

Europy otwartej i mądrej. Europy z otwartą ręką w kierunku Ukrainy, żeby ona i inne kraje tego regionu jak najprędzej odnalazły się w tej Europie. Musimy kontynuować nasze spotkania w Paryżu, Kijowie, Berlinie, a niezależnie musimy działać na rzecz tego, aby nasze społeczeństwa bardziej na to przygotować (...)"

Zamykając obrady prof. J. Kłoczowski w imieniu Instytutu Zachodniego i dyrektor Anny Wolff-Powęskiej oraz Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej i swoim własnym serdecznie podziękował referentom, dyskutantom, wszystkim uczestnikom, tłumaczom i organizatorom, a także sponsorom z Francji, Niemiec, Ukrainy i Polski.

Radosław Grodzki

POLACY W NIEMCZECH

(Szczecin 18-20 lutego 1999)

Od blisko dwóch lat w Instytucie Zachodnim w Poznaniu realizowany jest projekt badawczy „Polacy w Niemczech”. Finansowego wsparcia dla projektu udzieliły: Komitet Badań Naukowych, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Fundacja A. Kruppa. Celem projektu jest przedstawienie sytuacji i kondycji polskiej grupy narodowościowej w Niemczech, opisanie procesów, jakim podlegają Polacy w tym kraju, zobrazowanie ich aktywności w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym i gospodarczym RFN. Badania realizuje interdyscyplinarny zespół naukowców, w którym uczestniczą m.in. historycy, politolodzy, socjologowie, ekonomiści i prawnicy zarówno z Polski, jak i Niemiec.

W ramach projektu w Szczecinie w dniach 18-20 lutego 1999 r. odbyła się konferencja, której współorganizatorami obok Instytutu Zachodniego byli: Sekretariat Euroregionu Pomerania, Centrum Stosunków Międzynarodowych w Warszawie, Zamek Księżąt Pomorskich oraz redakcja tygodnika „Nowy Kurier”. Zamiarem organizatorów była prezentacja wyników badań prowadzonych w ramach projektu oraz konfrontacja ich z doświadczeniami i opiniami przedstawicieli organizacji polonijnych z Niemiec.

Obrady toczyły się w zabytkowych salach Zamku Księżąt Pomorskich, pamiętających czasy kilkusetletniej dominacji niemieckiej na tym terenie. Prezentacja referatów poprzedzona została okolicznościowymi wystąpieniami przedstawicieli władz miasta i województwa oraz reprezentanta polskiego parlamentu. Zwrócono w nich uwagę na znaczenie podjętych badań, które w pewnych aspektach są zupełnie nowatorskie. Pozwalają bowiem lepiej poznać i zrozumieć stopień narodowej i kulturowej identyfikacji Polaków w Niemczech oraz ich miejsce i rolę w państwie niemieckim.

Jako pierwsza głos zabrała prof. Anna Wolff-Powęska, pełniąca funkcję kierownika projektu ze strony polskiej. Autorka przedstawiła w ogólnych zarysach założenia i cele projektu badawczego. Podkreśliła, że punktem wyjścia było sformułowanie głównych pytań badawczych odnoszących się do takich kwestii, jak: motywy migracji, charakter polskiej grupy narodowościowej, jej kondycja społeczna i ekonomiczna, poziom wykształcenia, znajomość języka, tożsamość i stopień identyfikacji narodowej i kulturowej, zdolności integracyjne i asymilacyjne. Zdaniem Anny Wolff-Powęskiej istotny wpływ na sytuację Polaków w Niemczech miały wydarzenia o wymiarze międzynarodowym. Przede wszystkim rozpad systemu komunistycznego, który w wymiarze stosunków polsko-niemieckich oznaczał – jak stwierdziła referentka – „zakończenie oficjalnego nakazu wrogości wobec Niemiec”. Z kolei traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a RFN z 17 czerwca 1991 r. stworzył ramy prawne dla funkcjonowania mniejszości niemieckiej w Polsce oraz polskiej grupy narodowościowej w Niem-

czeh. Ogólne zmiany cywilizacyjne dokonujące się we współczesnym świecie spowodowały przekształcenia w zakresie pojmowania tożsamości, identyfikacji narodowej i kulturowej.

Autorka podkreślała, że w trakcie realizacji projektu pojawiło się wiele trudności dowodzących, jak bardzo skomplikowana i złożona jest to kwestia. Wynika to m.in. z faktu, że Polacy i osoby polskojęzyczne stanowią niezwykle zróżnicowaną społeczność. Zazwyczaj nieufną i niechętnie poddającą się badaniom ankietowym. Wśród wniosków końcowych znalazło się stwierdzenie, że bez wzajemnej otwartości i tolerancji pomiędzy Niemcami a polską społecznością w RFN trudno będzie mówić o poprawie sytuacji Polaków w Niemczech.

Dzieje polskiej społeczności w Niemczech na przestrzeni 130 lat przedstawił prof. Wojciech Wrzesiński. Jego wystąpienie cechował wysoki stopień znajomości problematyki, pozwalający na syntetyczne przedstawienie tematu. Mówca skupił uwagę na kwestii zachowania polskiej tożsamości narodowej w zmieniających się warunkach pobytu w Niemczech. Opisał naciski germanizacyjne i próby oporu społeczności polskiej. Przyjmowanie postaw kulturowych – podkreślił W. Wrzesiński – odbywało się w jednym zazwyczaj kierunku – to Polacy przyjmowali niemieckie wzorce kulturowe, a nie odwrotnie. Utrata tożsamości narodowej następowała głównie wśród młodego pokolenia. Po II wojnie światowej wśród Polaków pogłębiała się obywatelska postawa wobec państwa niemieckiego opartej na zasadach demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Postawę lojalności i akceptacji wzmacniały też niemieckie postępy na drodze demokratyzacji życia oraz sukcesy gospodarcze, których efektem był rosnący dobrobyt.

Drugi dzień obrad zainaugurował wykład prof. Eberharda Schulza. Mówca skoncentrował się na pojęciu tożsamości podkreślając, że nie jest to pojęcie stałe, ale podlega procesowi zmian. Jego zdaniem wpływ na tożsamość mają takie uwarunkowania, jak: historia, kultura, warunki geograficzne, rozwój cywilizacyjny. Wiele uwagi E. Schulz poświęcił oddziaływaniu integracji europejskiej na kształt i charakter tożsamości, zaznaczając, że proces ten z jednej strony łagodzi wrogość międzypaństwową, z drugiej zaś nie uwzględnia w pełni odrębności regionalnych i specyfiki narodowej. Odnosząc się do tożsamości i świadomości Polaków, mówca przypomniał, że kształtują je m.in. istniejąca sytuacja gospodarcza w Niemczech (np. recesja gospodarcza i sytuacja na rynku pracy), a także stosunek Niemców i ich opinie na temat Polaków (np. wyobrażenia o przestępczych skłonnościach Polaków), co rodzi u Polaków kompleksy. Konkludując podkreślił, że świadomość i tożsamość powinna być kształtowana w tym kierunku, aby przełamując utarte stereotypy prowadzić do wzajemnej akceptacji.

Konkretyzacja problemów podniesionych przez E. Schulza pojawiła się w wystąpieniu Kazimierza Wóycickiego, szefa Centrum Stosunków Międzynarodowych. Przedstawił on wyniki badań na temat poczucia tożsamości i więzi grupowej osób polskojęzycznych, prowadzonych na obszarze Düsseldorfu. Występująca tam społeczność polska swoją strukturą i charakterem wydaje się być na tyle reprezentatywną grupą, że pozwala na wyciągnięcie pewnych ogólnych wniosków. Punktem wyjścia rozważań K. Wóycickiego było przyjęcie jak najszerszej definicji, określającej grupę Polaków w Niemczech. Wynika to ze zróżnicowania tej społeczności. Jego zdaniem określenie Polonia jest nieadekwatne do grupy Polaków w Niemczech. Charakteryzując społeczność polską mówca zwrócił uwagę na następujące elementy: brak kontynuacji historycznej pomiędzy dawną a najnowszą emigracją do Niemiec, jej skłócenie i podzielenie, co urosło już do rangi stereotypu, trudności w określeniu jej tożsamości. Jako fenomen określił referent fakt, że mimo swej liczebności (druga po mniejszości tureckiej) polska grupa narodowościowa jest słabo zauważalna na gruncie niemieckim. Wynika to z jej małej aktywności jako wspólnoty, słabej obecności w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. Wszystko to rysuje dość negatywny obraz Polaków w Niemczech.

Wyniki badań prowadzonych wśród Ślązaków i tzw. późnych wysiedleńców (*Spätaussiedler*) przedstawiła dr Veronika Grabe. Specyfika tej grupy wynikała z faktu, że osoby te emigrowały z Polski do RFN na mocy artykułu 116 niemieckiej ustawy zasadniczej deklarując się jako Niemcy. Ponadto zjawisko przesiedleńców było – zdaniem V. Grabe – zupełnie nowe w dziejach Niemiec.

Trudno też jednoznacznie zdefiniować tożsamość tej grupy imigrantów. Najczęściej deklarują się oni jako Ślązacy (62%), mniejszy odsetek podkreśla swą niemiecką tożsamość (15%), najmniejszy – określa siebie Polakami (4%). Niekiedy linie tego podziału przebiegają poprzez rodziny, co jeszcze bardziej komplikuje możliwość narodowej i kulturowej identyfikacji, ale przede wszystkim utrudnia integrację ze społecznością niemiecką.

Do tego referatu nawiązywało wystąpienie dr Aleksandry Trzecielińskiej-Polus, która przedstawiła obraz Polaków w NRD oraz w nowych krajach federacji. Punktem wyjścia jej rozważań było określenie różnic występujących między Polakami zamieszkującymi dawne terytorium NRD oraz stare kraje RFN. Zarysowany obraz był wynikiem badań prowadzonych przez autorkę na obszarze Saksonii, którą zamieszkuje 44% ogółu Polaków przebywających w nowych krajach federacji. Uderza znacznie gorsza sytuacja ekonomiczna Polaków na tym obszarze w porównaniu z terytorium starych krajów oraz ich słabość organizacyjna. Istnieją też niktłe więzi między środowiskiem Polaków z dawnej NRD a grupą polską przebywającą w zachodnich Niemczech.

W kolejnym referacie *Polscy artyści w Niemczech* mowa była – jak stwierdził autor dr Piotr Olszówka – o porażce i niespełnionych marzeniach. Podważając tradycyjne opinie, że sztuka ma wymiar ponadnarodowy, referent dowodził specyficznej symboliki kultury polskiej, która nie zawsze znajduje zrozumienie u niemieckiego odbiorcy. Tezę tę mówca zilustrował przykładami z twórczości polskiego grafika, działającego w Niemczech, Lexa Drewińskiego. Typowo polska symbolika ujawniła się w jego twórczości plakatowej. Bez znajomości pewnego kodu myślowego, charakterystycznego dla życia polskiego trudno było zrozumieć istotę przekazu artysty. Z drugiej strony w twórczości polskiego artysty pojawił się pewien język uniwersalny, zrozumiały ponad narodowymi podziałami, charakteryzujący się powszechną symboliką kulturową. Ogólny wniosek płynący z prezentacji P. Olszówki sprowadzał się do tezy, że istnieje konieczność zbliżenia kulturowego, bez którego wzajemne zrozumienie na polu kultury będzie ograniczone.

Do problematyki kulturalnej nawiązywały dwa kolejne teksty przedstawione w trzecim dniu konferencji. Kinga Hartmann w referacie zatytułowanym *Możliwości oświaty, wychowania i pielęgnacji języka* odwołała się do jednego z ważniejszych elementów zachowania polskiej tożsamości narodowej. Znajomość języka polskiego jest bowiem ważnym elementem identyfikacji narodowej. Tymczasem trudności, jakie występują w Niemczech w zakresie nauczania języka polskiego, mogą uniemożliwić zachowanie tego ważnego elementu identyfikacji. Są one związane ze skomplikowaną procedurą biurokratyczną, w zasadzie uniemożliwiającą upowszechnienie nauki języka polskiego. Istnieje też nikła potrzeba nauki tego języka, nie traktowanego przez Polaków jako równorzędnego środka komunikacji wobec innych języków obcych. Wpływa na to też słaba atrakcyjność i przydatność języka polskiego na gruncie niemieckim i we współczesnej Europie. Pozostaje on głównie elementem sentymentalnego przywiązania rodziców i niekiedy jedynym środkiem porozumienia młodego pokolenia Polaków z rodzicami, słabo znającymi język niemiecki.

Ważny aspekt aktywności Polaków w Niemczech poruszyła w swym wystąpieniu Katarzyna Weintraub. Mówiąc o zadaniach kultury i mediów podkreśliła, że własne niezależne środki masowego przekazu, jak i zakrojone na szeroką skalę działania na polu kultury służyć mogą nie tylko umocnieniu identyfikacji narodowej Polaków, ale również poprawie ich pozycji na gruncie niemieckim. Ważne jest, aby działania polskie na tym polu adresowane były także do odbiorcy niemieckiego, a nie ograniczały się tylko do środowisk polonijnych. Tymczasem sukcesy Polaków w tej sferze są nikłe. Jako przykład podano prasę polską, określając ją jako „piętę achillesową”, która nie jest w stanie zaspokoić potrzeb środowiska polonijnego. Także obecność przedstawicieli grupy polskiej w innych mediach nie odpowiada ani liczebności, ani potrzebom Polaków. Wynika to jednak nie tylko ze słabo uwidocznionej aktywności grupy polskiej, lecz również barier biurokratycznych i przede wszystkim ograniczonych możliwości finansowych. Zdaniem K. Weintraub pożądane byłoby osiągnięcie takiej pozycji na niemieckim „rynku” kulturalnym, która pozwoliłaby wyzbyć się kompleksów występujących u przybyszów z Polski.

Dyskusja, towarzysząca trzydniowym obradom, stanowiła ciekawe i wartościowe wzbogacenie tematyki zaprezentowanej w referatach. Poruszano w niej m.in. tak zasadnicze kwestie, jak sprawa definicji polskiej grupy w Niemczech. Zgodzono się, że najważniejszym wyznacznikiem jest poczucie wspólnoty kultury, języka, tradycji, a nie sztywne i sztuczne ramy definicji. Przedstawiono również istniejące trudności, jakich polska grupa narodowa doświadcza w stosunkach z niemieckimi urzędami, zabiegając o realizację zapisów traktatu z czerwca 1991 r. W tym kontekście pojawiła się też kwestia wsparcia działalności Polonii w Niemczech ze strony polskich władz i urzędów. Krytyczne uwagi skierowane pod adresem zarówno strony niemieckiej, jak i polskich urzędników, dowodziły, jak wiele jeszcze należy zrobić, aby poprawić sytuację Polaków w Niemczech. Przyczyn takiego stanu doszukiwano się m.in. w niedostatecznej znajomości problemów tej grupy wśród władz niemieckich i polskich.

Interesująca dyskusja, jak i atmosfera obrad pokazały, że problem Polaków w Niemczech wzbudza żywe zainteresowanie i namietność. Potwierdza się fakt rozbitcia organizacyjnego Polonii w Niemczech, utrzymywania się sporów i rywalizacji. Wszystko to dowodzi, jak ważna jest głębsza refleksja nad sytuacją i kondycją polskiej grupy w Niemczech. Naukowe opracowanie tego zagadnienia oraz przygotowanie pewnych sugestii zarówno dla działaczy polonijnych, jak i praktyki politycznej w Niemczech i Polsce wydają się w tej sytuacji niezbędne.

Zbigniew Szulczyński

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC UDZIAŁU POLSKI W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

W dniu 24 lutego 1999 r. gościł w Instytucie Zachodnim w Poznaniu biskup Tadeusz Pieronek, profesor kanonicznego prawa procesowego, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej, znany opinii publicznej w kraju i zagranicą dzięki pełnionej w latach 1993-1998 funkcji Sekretarza Generalnego Episkopatu Polski. Przedmiotem wykładu oraz dyskusji, które zgromadziły spore grono gości był stosunek polskiego Kościoła katolickiego do europejskich procesów integracyjnych i udziału w nich naszego kraju. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że pobyt bpa Pieronka w Poznaniu związany był z odbywającą się w dniach 25-26 lutego trzecią sesją II Synodu Plenarnego w Polsce, którego jest on od 1987 r. sekretarzem generalnym. Podczas tej sesji delegaci wszystkich diecezji przyjąć mieli dokumenty zawierające oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce wobec Unii Europejskiej oraz udziału naszego kraju w integracji Europy. Sformułowany po raz pierwszy oficjalny głos Kościoła hierarchicznego w tej sprawie stał się podstawą wygłoszonego przez Gościa Instytutu Zachodniego wykładu.

Reprezentowany przez wspólnoty wyznaniowe punkt widzenia w odniesieniu do integracji jest zgoła odmienny od stanowiska polityków czy ekonomistów, wynika bowiem z posłannictwa Kościoła, polegającego na wskazywaniu ostatecznego celu i sensu ludzkiej egzystencji. Dlatego taką wagę przywiązuje się do aspektu etycznego procesów gospodarczych czy kulturowych, gdy chodzi o dobro człowieka lub też – przeciwnie – jego zagrożenie. Z tego punktu widzenia podstawowe znaczenie dla Kościoła ma tożsamość europejska; rozumiana – w odróżnieniu od innych kontynentów – nie w sensie geograficznym, lecz historycznym i kulturowym. Jedność kultury europejskiej w tym ujęciu nie jest punktem wyjścia, lecz rezultatem długotrwałego, ponadtysiącletniego procesu. Tak pojmowana Europa nie istnieje od zawsze; początki jej kultury wiązały się nierozdzielnie z chrześcijaństwem i choć dziś jest ono – wg słów Jana Pawła II – tylko jednym z nurtów tworzących europejską rzekę, to nie sposób zrozumieć tego kontynentu bez chrześcijaństwa.